Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIX | Wtorek 18 października 1938 r. | Nr. 28[illegible]

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Ruś Podkarpacka w płomieniach

Ponowna mobilizacja w Czechosłowacji
Zdemobilizowani rezerwiści powołani znowu pod broń

PRAGA, 17.10 Czeskie władze wojskowe wydały zarządzenie obowiązujące od wczoraj, od godz. 24, aby wszyscy rezerwiści znajdujący się w pociągach, bądź innych środkach lokomocji, którymi udawali się po zdemobilizowaniu do miejsc zamieszkania, wracali do swych pułków, celem podjęcia ponownie służby wojskowej, przewidzianej rozkazem mobilizacyjnym.

NIE USTĄPIĄ ANI PIĘDZI ZIEMI!

KOSZYCE, 17.10. Dowódca okręgu korpusu Koszyce, gen. dywizji Pechała wydał wczoraj proklamację, głoszącą, że armia nie odstąpi ani piędzi ziemi. Proklamacja ta miała charakter bardzo bojowy. **Jest rzeczą charakterystyczną że cenzura w Pradze skonfiskowała depesze korespondentów zagranicznych, które podawały streszczenie proklamacji generalskiej.**

JEDEN WIELKI OBÓZ WOJENNY

BRATISLAWA, 17.10. Pogranicze słowacko - węgierskie przedstawia się w chwili obecnej jak jeden wielki obóz wojskowy. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszej nocy przybyły nad granicę z centrum kraju liczne transporty wojska i specjalne oddziały zmotoryzowane.

Ewakuacja urzędów czeskich w Użhorodzie
Demonstracje komunistyczne

UŻHOROD, 17.10. Rozwój akcji partyzanckiej na Rusi Wschodniej stawia pod znakiem zapytania władzę czeską nad tym krajem.

OPANOWANIE SYTUACJI BĘDZIE DLA PRAGI RZECZĄ NIEMAL NIEMOŻLIWĄ.

Czesi zdają sobie z tego sprawę, jak o tym świadczy wydana dziś w nocy decyzja, zarządzająca **ewakuację archiwum i poszczególnych biur gubernatury, dyrekcji poczty, dowództwa żandarmereii i instytucyj wojskowych Użhorodu w głąb kraju.**

Zarządzenie to, które zostało wydane po telefonicznych relacjach ministra Chvalkovsky'ego z Monachium, ma być w najbliższych godzinach znacznie rozszerzone.

W związku z ewakuacją urzędów, w Użhorodzie

DOSZŁO DO ZABURZEŃ O PODŁOŻU KOMUNISTYCZNYM.

Tłum bezrobotnych zebrał się przed ratuszem, wznosząc okrzyki na cześć Sowetów i czerwonej armii oraz **domagając się oddania władzy w ręce rad robotniczych. Demonstranci byli kilkakrotnie rozpędzani przez żandarmerię.**

Kilkuset partyzantów węgierskich przed sądem wojennym
Grozi im kara śmierci

PRAGA, 17.10. Andrzej Korlath, poseł Rus Podkarpackiej wystosował do kilku placówek dyplomatycznych w Pradze, m. in. do poselstwa polskiego, następującą depeszę: Jak informuje rząd krajowy w Użhorodzie, przed sądem polowym w Munkaczewie postawionych ma być około 300 osób narodowości węgierskiej. Setkom ludzi grozi skazanie na śmierć w ciągu kilku dni. Ze strony tutejszych kół węgierskich wskazuje się że chodzi tu o los aresztowanych w piątek przez wojska i żandarmów czeskich członków oddziałów partyzanckich w rejonie Berechowa.

SAMOCHODY PANCERNE ROZPRASZAJĄ MANIFESTANTÓW WĘGIERSKICH

BUDAPESZT, 17.10. Po przerwaniu rokowań węgiersko - czechosłowackich w Komarnie rozpoczęły się demonstracje ludności węgierskiej, tłumione przez żandarmerię. Według doniesienia węgierskiego biura prasowego odniosło wielu Węgrów, między nimi kobiety i dzieci, rany.

Węgierskie biuro prasowe donosi dalej, że w wielu miejscowościach granicznych po stronie czechosłowackiej wystąpiła otwarcie ludność węgierska przeciw żandarmerii i wojsku czechosłowackiemu. W Munkaczewie i w innych miejscowościach samochody pancerne rozpraszały demonstracje. Jest wielu rannych. Policja aresztowała wielu Węgrów.

400.000 bagnetów liczy w tej chwili
armia węgierska

BUDAPESZT, 17.10. Na murach miast, miasteczek i wsi węgierskich pojawiły się afisze mobilizacyjne.

Razem z już powołanymi 3 rocznikami, Węgrzy będą miały pod bronią 8 roczników, t.j. około 400.000 ludzi.

Opinia publiczne jest bardzo podniecona i wywiera nacisk na rząd w kierunku energicznego działania. W całym kraju odbywają się wielkie wiece.

Wszystkim, którzy okazali mi tyle serca i pomocy w związku ze śmiercią ojca mego:

ś. p. Jana Kowalskiego

a w szczególności ks. kanonikowi Wajzlerowi z Zawiercia i panu Janowi Grenda z Sosnowca składam z głębi serca płynące podziękowanie Bóg zapłać

Czesław Kowalski
prezydent m. Zawiercia.

Niemcy piętnują francuskie źródła
fałszywych wiadomości prasowych

BERLIN, 16.10 (PAT). Partyjny „Angriff" w dziale „Na marginesie sytuacji politycznej" zajmuje się fałszywymi wiadomościami, które pojawiają się w związku z dokonywaniem się doniosłych wypadków historycznych ,jakie obecnie przeżywamy i zdaniem tego dziennika niestety w niemniejszym stopniu niż rzetelne wiadomości prasowe, przyczyniają się do kształtowania opinii publicznej. Należą one do zakresu fałszywych wiadomości — pisze „Angriff" — przy pomocy których „uparta i głupia klika" pragnie zachmurzyć jasną sytuację. Tak np. stale donosi się, jakoby istniał rzekomy układ co do Pomorza. **Są to przede wszystkim wieści w tym celu wynalezione, aby w jakiejkolwiek formie siać niepokój.** Są one fałszywe. Nadszedł czas, aby zabrać się do zwalczania tych tendencyj — ciągnie dziennik. **Zmiany personalne, jakie zaszły w fracuskich ministerstwach oraz interpelacje w parlamencie wskazują, iż pójdzie się we Francji nową drogą zwalczania akcji przekręcania istotnego stanu rzeczy przez prasę.**

Przeciw „zdobywaniu Paryża" przez żydów
Nastroje antyżydowskie we Francji

PARYŻ, 17.10 (tel. wł.). We Francji ruch przeciwko imigracji żydów przybrał znacznie na sile i obecnie władze musiały zająć w tej sprawie stanowisko. Minister oświaty zajmował się wczoraj tym problemem w swej mowie, opierając się na memoriale paryskiej izby oświatowej, wypowiadając się za ograniczeniem liczby uczniów cudzoziemskich, głównie żydów. Memoriał ustala, że **w szkołach departamentu Sekwany kształci się 40 tysięcy dzieci pochodzenia niefrancuskiego.**

„Nikt nie zaprzeczy — mówił minister — że jesteśmy bardzo gościnni, nie można jednak dopuścić do tego, aby dzieci francuskie nie mogły się kształcić w szkołach z powodu braku miejsc, **podczas gdy szkoły te wypełniają dzieci niefrancuskie".**

Równocześnie na terenie życia gospodarczego daje się również zauważyć wzrost tendencyj antyżydowskich. Niedawno w paryskiej radzie miejskiej postawiono wniosek **o ograniczenie liczby przedsiębiorstw żydowskich do 10 proc.** Inny wniosek, złożony przez koła gospodarcze departamentu Sekwany stwierdza, że jeśli nie przedsięweźmie się środków zaradczych, to **„żydzi zdobędą Paryż".** Memoriał zwraca się ostro przeciwko wciąż wzrastającej **imigracji żydów do Francji.**

NA ŁAMACH PRASY

POD DYKTANDO KOMUNY

POD DYKTANDO KOMUNY

W „Dzienniku Ludowym" czytamy następujący przedruk z „Prawa Ludu", organu robotników polskich, zrzeszonych we francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy (CGT):

Otrzymujemy z licznych miejscowości zażalenia od starych sezetowców z lat 1920 i 1921, którzy wiernie stali w szeregach CGT i prowadzili agitację w trudnych warunkach. Pozostali się na jednakowym stanowisku. Dziś są oskarżeni, że są hitlerowcami i podburza się robotników francuskich, żeby ich wyrzucono z pracy.

Sposób oskarżeń, tak zwdzczany przez nas od tylu lat, w dyrekcjach fabryk, lub kopalń albo na policji, dziś ma pełne zastosowanie do tych ludzi. Ktokolwiek nie jest zwolennikiem komunizmu, lub organizacji utworzonych w tym celu, jest oskarżony, denuncjowany fałszywie i delegacje udają się do dyrekcji o wyrzucenie z pracy.

Postępowanie podobne jest największą prowokacją wśród emigracji, oskarżenia, denuncjowania, wciągania Polaków do akcji o skutkach dla nich niebezpiecznych.

W odpowiedzi na nieustanne ataki na Polskę w prasie francuskiej „Express Poranny" pisze:

Nasz stosunek do Francji jest znany i niezmienny. Nasze bezpieczeństwo opieramy na własnej sile i na dobrych stosunkach z sąsiadami, ale nie znaczy to, byśmy sojusz z Francją uważali za całkiem bezwartościowy. Nie my też groziliśmy zerwaniem tego sojuszu, ani nie leży w naszych zamiarach. I cierpliwie znosiliśmy różne histeryczne wystąpienia francuskie, wierząc, że i Francuzom spadnie wreszcie bielmo z oczu.

Ale produkty chorobliwych kompleksów francuskich publicystów — oświadcza dziennik — wystawiają naszą cierpliwość na zbyt już ciężką próbę.

CO SŁYCHAĆ NA RUSI PODKARPACKIEJ

P. Ksawery Pruszyński na łamach „IKC" tak reasumuje swoje wrażenia z Użhorodu:

W chwili obecnej nie ma żadnych różnic politycznych między obiema grupkami. Karpatorusy i Karpatoukraińcy pogodzili się, uzyskawszy siedem tek ministerialnych.

Tylko że naprawdę to losy tego małego kraju nie rozstrzygają się tutaj. Jak w r. 1919 przesądzały Francja i Anglia, tak dziś przesądzić będą w znacznej mierze Niemcy i Włochy. Czesi snują marzenia, że Hitler pozwoli im zachować to, co dał im Clemenceau. Ludność mówi, że Polska i Węgry będą tu miały głos, że Włochy je poprą. Ukraińcy pragną, by Niemcy stworzyły tu Piemont ukraiński; w ten sposób kraj, który jeszcze parę miesięcy temu miał być bazą sowieckiej pomocy, może się stać forpocztą antysowieckiej irredenty. Ponownie wchodzi dzięki swemu położeniu w obliczenia wielkomocarstwowe. Gdy tymczasem chciałby mieć święty spokój i dostęp do puszty.

O ŚLĄSKU OPOLSKIM

„Nowiny Opolskie" cytują przemówienie ks. prob. Ferringa w miejscowości Cicero w Stanach Zjednoczonych. Proboszcz ten z pochodzenia Niemiec, mówił do parafian Polaków:

Powinniście się szczycić, iż Polakami jesteście i być dumni, że jesteście synami tak bohaterskiego narodu.

Do tej relacji „Nowiny Opolskie" dodają:

Słowa powyższe nie wymagają uzupełnienia. Pragnęlibyśmy tylko, aby przejęli się niemi i zapamiętali je dobrze tutejsi księża, których parafie w bardzo wielu wypadkach są zamieszkałe przez ludność polską. Jeżeli dola ludu naszego, upośledzanego ostatnimi czasy coraz bardziej w dziedzinie opieki dusz pasterskiej, jeżeli nawet poczucie sprawiedliwości do nich przemówić już nie może, niech dosłyszą głos doświadczonego konfratra z drugiej półkuli — głos rodowitego Niemca.

Kaftan bezpieczeństwa

DLA P. KERYLLISA

Niesłychany w swej treści artykuł umieścił w „Epoque" deputowany de Keryllis.

Omawiając sytuację międzynarodową po konferencji monachijskiej, p. de Keryllis uważa, że Niemcy, zabezpieczone na wschodzie, mają wolną rękę uderzyć na Francję.

W artykule tym p. de Kerillis pisze dosłownie co następuje:

„Jeden z dyplomatów wyraził kilka dni temu opinię, że Francja nie będzie mogła odbudować swoich sojuszów wschodnich dopóty, dopóki Niemcy i Rosja nie podzielą między sobą Polski i nie otrzymają tym samym wspólnej granicy. Być może, że jest to prawda, ale doszliśmy na razie do tego".

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Synowi i Bratu naszemu

ś.p. Jeremiemu Feliksowi Gałęziowskiemu

a w szczególności ks. kan. Jankowskiemu, ks. prof. Głowali, ks. wikaremu Łopuszańskiemu, Dyrekcji i Wychowankom Państw. Koedukacyjnego Liceum Handlowego w Sosnowcu oraz znajomym i przyjaciołom Zmarłego składają serdeczne podziękowanie

OJCIEC, SIOSTRA, BRAT i RODZINA.

Bojownik o polskość Zaolzia

Zgon b. posła Tadeusza Regera

W Cieszynie zmarł, jak to już donosiliśmy, b. poseł Tadeusz Reger, niestrudzony bojownik o polskość Śląska, b. prezes Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego, ojciec poległego przed trzema tygodniami bohaterskiego harcmistrza ś. p. Witolda.

Nazwisko ś.p. Tadeusza Regera znane było każdemu mieszkańcowi Śląska. Przez prawie pół wieku pracował Reger wśród robotników Śląska Cieszyńskiego. Uczył ich, uświadamiał, organizował i jednocześnie budził w nich dążenie do Niepodległej Polski.

Z ramienia robotników Śląska Cieszyńskiego piastuje przez szereg lat mandat poselski do parlamentu austriackiego, gdzie jest obrońcą interesów robotniczych i niejednokrotnie z trybuny parlamentarnej zapowiadając rozkład monarchii austro - węgierskiej — głosi powstanie niepodległej Polski.

Za działalność swą wielokrotnie jest więziony.

Kiedy nadchodzi sierpień 1914 r. Tadeusz Reger zamienia swą nieśmiertelną pelerynę na szary mundur strzelecki. Wstępuje do Legionów i jako komisarz wojskowy bierze udział w organizowaniu oddziału śląskiego.

Powstaje Polska Niepodległa, wyzwolona. Reger staje na posterunku śląskim, tej najbardziej zagrożonej dzielnicy Rzeczypospolitej. Zostaje prezesem Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego. Na jego to wniosek Rada Narodowa uchwala konfiskatę dóbr b. naczelnego wodza armii austriackiej arcyks. Fryderyka Habsburga.

W dn. 5 listopada 1918 r. podpisuje umowę polsko - czeską o sprawiedliwym rozdziale Śląska między oba narody.

Czesi w dn. 21 stycznia 1919 r. zdradziecko okupują Śląsk Zaolzański, łamiąc podpisaną przed 2 miesiącami umowę.

Tadeusz Reger od tej chwili staje się niezmordowanym orędownikiem odzyskania spowrotem utraconych obszarów.

Na niezliczonych zgromadzeniach robotniczych mówi o krzywdzie, jaka spotkała Polskę ze strony Czechów w pierwszych dniach Niepodległości.

Niejednokrotnie też i w Sejmie polskim mówi o braciach zza Olzy.

Kiedy 2 października wojska polskie obalały słupy graniczne, Tadeusz Reger śmiertelnie chory, z trudem opanowując ból po stracie ukochanego syna — ze łzami w oczach przekraczając dawną granicę — powiedział do prowadzących go towarzyszy: teraz już mogę umrzeć.

Zmarł w 66 roku życia.

Pogrzeb ś.p. Tadeusza Regera odbędzie się dziś o godz. 14. Zwłoki zmarłego wystawione były na widok publiczny w Domu Robotniczym w Bielsku, skąd przewieziono je do Cieszyna. Złożone zostaną na miejscowym cmentarzu obok grobu syna, w kwaterze zasłużonych Ślązaków.

Nielegalne rozwody

WARSZAWA, 17.10 (Tel. wł.) W warszawskim Sądzie okręgowym rozpoczął się dziś proces duchownego sekty kościoła narodowego Stanisława Piekarza oraz Edwarda Nardolskiego i Maneweta Tadeusza Piechockiego, oskarżonych o wyłudzanie pieniędzy i oszustwa przez udzielanie nielegalnych rozwodów. Piekarz jest oskarżony ponadto o fałszowanie dokumentów i bezprawne spełnianie czynności urzędnika stanu cywilnego. Piekarz do winy się nie przyznaje. Przed sądem przewinie się około 100 świadków. Proces potrwa parę dni.

Wizyta członków rządu na Zaolziu

Wiceprem. Kwiatkowski i min. Ulrych i Roman

dokonali inspekcji przemysłu

CIESZYN, 17.10 (Tel. wł.) Dziś bawili na Zaolziu trzej ministrowie polscy z p. wicepremierem Kwiatkowskim na czele. P. wicepremier Kwiatkowski przyjechał z Katowic samochodem drogą na Istebną razem z ministrem Ulrychem, do nich zaś następnie przyłączył się minister Roman.

W Trzyńcu, w hucie powitali p. wicepremiera delegaci rady zakładowej w osobach pp. Balcarka, który dopiero co opuścił więzienie czeskie w Ołomuńcu, oraz Flisa. P. wicepremier zapewnił delegację, że zakłady trzynieckie utrzymane zostaną w pełnym ruchu.

O godz. 12.15 wyjechał p. wicepremier Kwiatkowski z otoczeniem przez Cieszyn do Karwiny, gdzie zatrzymał się na kopalni Jan. Tutaj u bram kopalni powitali pana wicepremiera oraz towarzyszących mu ministrów komisarz kopalni dr Olszak, burmistrz Kobiela i hr. Larisch jr., oraz delegaci rady zakładowej. Inż. Olszak złożył p. wicepremierowi obszerne sprawozdanie z sytuacji w majątku hr. Larischa, stwierdzając między innymi, że za trudnia on około 3700 robotników i 490 urzędników. Produkcja w kopalniach Larischa wynosi 1 i pół miljona ton węgla i 700 tys. ton koksu rocznie. Pan wicepremier dłuższą chwilę rozmawiał z delegatami, po czym zwiedził urządzenia kopalni i koksowni.

Z Karwiny udał się p. wicepremier do Bogumina, gdzie zwiedził zakłady metalowe Hahna, zatrudniające około 1800 robotników i 200 urzędników. Zakłady te produkują żelazo sztabowe, blachę czarną, blachę cynkowaną, rury bez szwów itp. P. wicepremier spędził dłuższą chwilę na rozmowie z komisarzem tych zakładów inż. Czubem, oraz delegatami rady zakładowej. Między innymi przedstawiono panu wicepremierowi najstarszego robotnika polskiego, pracującego w tej hucie 46 lat.

Z Bogumina p. wicepremier w towarzystwie min. Romana powrócił samochodem do Cieszyna, gdzie podejmowany był przez woj. Grażyńskiego obiadem pod Jeleniem. P. min. Ulrych tymczasem zatrzymał się w Boguminie, gdzie zlustrował ważniejsze urządzenia kolejowe, odjeżdżając następnie do Warszawy. P. wicepremier Kwiatkowski oraz min. Roman w godzinach popołudniowych opuścili Cieszyn, udając się samochodem do Katowic, a stąd pociągiem do Warszawy.

Wizyt p. wicepremiera oraz dwóch ministrów miała charakter inspekcji przemysłu na terenie Śląska Zaolzańskiego.

Przemówienie min. Ulrycha

HASŁO ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO MUSI BYĆ ZREALIZOWANE!

Na zjeździe okręgu krakowskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, minister J. Ulrych wygłosił następujące przemówienie:

„Zebrani jesteśmy w murach historycznego Krakowa, który nie tylko w dalekiej, opromienionej legendą czasu, przeszłości był źródłem, z którego biły decyzje i czyny na całą Rzeczypospolitą lecz i w życiu naszego przedwojennego pokolenia odegrał rolę dominującą. To tutaj młode pokolenie stało zwartym murem w szeregach ruchu niepodległościowego, ćwicząc na błoniach krakowskich w oddziałach strzeleckich, które z woli i decyzji Józefa Piłsudskiego stać się miały kadrą wojska polskiego. To tutaj obok młodzieży akademickiej stała młodzież robotnicza i chłopska, zorganizowana w związkach i drużynach strzeleckich, drużynach bartoszowych i oddziałach polowych Sokoła. Jakież hasła wypisał Józef Piłsudski na sztandarze tego pokolenia. Znamy je dobrze: pierwsze hasło — to idea walki zbrojnej o niepodległość, dalsze hasła, to

IDEA RZĄDU NARODOWEGO, SKARBU I WOJSKA.

Nie łatwa była droga, wiodąca ku realizacji, a już bodaj najcięższym trudem było jednoczenie Polaków na jednej wspólnej platformie. A jednak niezłomna wola Wielkiego Komendanta, wiara i siły żywotne naszego narodu — przezwyciężyły wszystkie przeszkody.

Po upływie wielu lat Józef Piłsudski, już jako naczelnik państwa i naczelny wódz rzucił narodowi nowe wezwanie: wezwanie do walki o granice Rzeczypospolitej. Na to wezwanie stanęły już masy polskie i osiągnęły zwycięstwo, nazwane „Cudem nad Wisłą". Od tej dopiero chwili, rozpoczyna się okres pracy pokojowej już na wolnej, polskiej ziemi. Najcięższy problem — problem rządzenia państwem, nie zostaje w tym czasie rozwiązany. Wielki Marszałek bierze go na swoje barki i w dniu przełomu majowego stawia na porządku dziennym. Praca pełna trudu, wśród namiętnych debat, krzyżujących się w naszych izbach ustawodawczych kierunków politycznych, zostaje uwieńczony uchwaleniem ustawy konstytucyjnej, ostatniego dokumentu, podpisanego przez Józefa Piłsudskiego. Otóż na konstytucji kwietniowej, jak na wielkim fundamencie, głęboko zapuszczonym w ziemię, opieramy zasady rządzenia państwem. Rozumiemy doskonale, że

CZASY, KTÓRE PRZEŻYWAMY,

wymagają niezwykłego autorytetu władzy najwyższej. Rozumiemy, że wojsko polskie, siła zbrojna państwa, jest głównym gwarantem naszej niezależności politycznej. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że od naszego potencjału gospodarczego, na który się składa tyle różnorodnych czynników, a w pierwszym rzędzie praca chłopa, robotnika i mieszczanina, zależy przyszłość kraju. To też dźwignięcie i rozwój sił wytwórczych rolnictwa, przemysłu i handlu zaliczyć należy do naczelnych postulatów, decydujących o naszym rozwoju. Lecz nigdy nie zamykaliśmy oczu na fakt, że dobre obyczaje w życiu politycznym i uporządkowane stosunki polityczne grają w dziedzinie współpracy i współdziałania rządu ze społeczeństwem doniosłą rolę.

Polska jest ojczyzną wszystkich Polaków. Art. 1-szy konstytucji mówi: „Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli". Niewątpliwie ta prawda głęboka już zapadła w duszę zbiorową społeczeństwa. Jesteśmy dalej niż byliśmy przed wojną, jesteśmy dalej, niż byliśmy w pierwszych latach po wojnie, to też do istotnego zjednoczenia narodowego mamy do odbycia już niedaleką drogę.

HASŁO ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

idea spoistości wewnętrznej naszego narodu, rzucone przez następcę Wielkiego Marszałka — Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza. Musi być zrealizowane. Są ku temu wszystkie racje i przemawiają za tym wszystkie dane.

Świat drży w posadach i przeżywa okres gorączkowych zbrojeń, których napięcie wcale nie zmalało po ostatnich wstrząsach pełnych grozy, gdy okrzyk „wojna" przebiegał po przez kraje Europy, wywołując widma ofiar i obrazy zniszczeń. I u nas w Polsce kołatały się serca, i wszyscy zadawaliśmy sobie pytanie: pokój czy wojna? Mój Boże! Gdy kraje potężnie uzbrojone, silne, zasobne posiadające granice ufortyfikowane, albo naturalne granice morskie, myślą z troską o swoim bezpieczeństwie, to cóż Polska, ze swymi otwartymi granicami ma mówić! Jedna jest na to odpowiedź: obrzydzić nieprzyjaciołowi wojnę z nami, czyli mówiąc inaczej:

Polska, to obóz zjednoczonych Polaków i Polek

gotowych walczyć do upadłego! Naród zjednoczony i zdecydowany, jednolicie kierowany, podejmie każdą walkę z najazdem, a wiadomo — dobry Polak i dzielny żołnierz — to pojęcia te same.

Przeżyliśmy niedawno wszyscy społem a każdy z osobna pogotowie moralne, gdy decydowała się sprawa Śląska Zaolzańskiego, wydartego nam zdradziecko i co więcej przez polityków zachodnio - europejskich, przyznanego Czechom. Zaiste, politycy ci, których ignorancja o stosunkach środkowo-europejskich była przysłowiową — przez swe arbitralne decyzje zasiali niemało niezgody i nienawiści między narodami. Otóż prowadzę do tego, że pogotowie zbrojne narodu w dniu wojny zależy od pogotowia moralnego w czasie pokoju. Lecz

POGOTOWIE MORALNE CZASU POKOJOWEGO WYWIERA WPŁYW WSZECHSTRONNY

na całe życie narodu. Wiemy, że zaufanie obywateli jest czynnikiem decydującym dla życia całego państwa, dla wszystkich jego dziedzin, a w szczególności w zakresie pieniądza. Są kraje, gdzie stopień zaufania gra dla wartości pieniądza większą rolę, niż procent pokrycia w złocie. Proszę was, obywatele, wkład pracy społecznej, jaki na przestrzeni ogromnego czasu, sięgającego od pierwszych zaczątków ruchu niepodległościowego, został włożony w życie naszego narodu, jest zbyt wielki, aby rezultaty nie były widoczne. One są i z każdym rokiem będą większe.

Lecz życie nie stoi w miejscu. Faktem jest, że mnóstwo prac w Polsce — tych o których wspomniałem na wstępie, dokonanych zostało przez wielkie grupy Polaków, owianych ideą naofiarniejszej służby. Właśnie jeden z tych Polaków, wspaniały przedstawiciel naszej rasy, bohaterski twórca kawalerii polskiej, Władysław Belina-Prażmowski, na skutek choroby serca, skołatanego w trudach wojennych, przedwcześnie odszedł od nas. Cześć Jego sławnej pamięci!

Idea zjednoczenia narodowego, która jest punktem wyjścia wszystkich prac, wskazanych przez Naczelnego Wodza, napotyka często na swej drodze na jeden szkopuł, o który rozbija się wszystko: animozje przedwojenne, starzy działacze partyjni, zaprawieni do przedwojennych szacherek i sztuczek, uprawianych na terenie parlamentów zaborczych, a specjalnie austriackiego, nie mogą się pogodzić z nowymi, często wprost rewolucyjnie odmiennymi warunkami życia w wolnej Polsce. Na szczęście ci starzy działacze dawnej, minionej daty wywierają wpływ coraz mniejszy, a im prędzej wycofają się z życia politycznego, wszystko jedno jawnego czy tajnego, tym mniejsze przeżyją rozczarowania. Często mi się zdaje, że ten typ starych działaczy partyjnych, którzy niewątpliwie przeżyli wiele ciężkich lat, typ działaczy w stosunku do siebie zawistnych i zapamiętałych,

to ostatnia zapora, która nas dzieli od realizacji idei zjednoczenia narodowego.

Pocóż właściwie te wszystkie stare, przedwojenne animozje, te stare przedwojenne orientacje obchodzić mogą ludzi między 30 a 40 rokiem życia, nie mówiąc już o młodszych, skoro oni w chwili wybuchu wielkiej wojny mieli dziesięć czy w najlepszym razie piętnaście lat? Co Polskę obchodzą stare — przedwojenne partie polityczne co one mają wspólnego z życiem Polski współczesnej?

Gdyby młode pokolenie, zrodzone — bądź też dorastające w Polsce niepodległej, było poszło swoją drogą, stare partie polityczne zamarłyby śmiercią naturalną na uwiąd starczy.

Chcę być dobrze zrozumianym. Nie chodzi mi o nowe kierunki polityczne, które szukają rozwiązania dla wielu współczesnych, skomplikowanych zagadnień, lecz o stare partie i o ich przestarzałe hasła i nawoływania, na które głuche milczenie jest najgodniejszą odpowiedzią. O cóż tutaj idzie?

Odpowiadam jednym tchem: o młode pokolenie w bardzo szerokim tego słowa znaczeniu, o tych, którzy w wolnej Polsce ujrzeli światło dzienne i o tych, którzy w wolnej Polsce dorastali. Na miły Bóg, niechaj nie pomnażają ślepych zaułków partyjnych. Sejmy partyjne i rządy partyjne niosły Polsce rozkład i niemoc. Ta droga zbawienia Polski — to przeszłość bezpowrotna. — My, Obóz Zjednoczenia Narodowego, jesteśmy na właściwej drodze. My chcemy wcielić w życie artykuł 9-ty konstytucji, który mówi: „Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego".

MY CHCEMY ŁĄCZYĆ, NIE DZIELIĆ.

My chcemy skupić w służbie dla Polski siły czynne narodu: chłopa, robotnika, mieszczanina, inteligenta, wszystkich Polaków dobrej woli. My za punkt wyjścia bierzemy rzeczywistość polską, albowiem kto zna rzeczywistość naszą, kto zna dobrze polski stan faktyczny, ten wie jakie kłopoty, jakie troski, jakie zagadnienia trapią Polskę.

Lecz jest jedna prawda, w którą napewno my wszyscy zebrani jednakowo wierzymy: zwycięstwo należy do młodych. Otóż ci młodzi, 24 lata temu tutaj na terenie Krakowa, podali sobie bratnią dłoń, strzelcy i drużyniacy poszli pod rozkazy Józefa Piłsudskiego. Wiemy, jakie osiągnęli rezultaty i jakie zdobyli plony. Musimy pracować twardo, rzetelnie uprawiać orkę głęboką, aby młodzi podali sobie twardą dłoń i stanęli w szeregach zjednoczenia narodowego i aby ich rezultaty i ich plony po latach wielu były nowym dorobkiem w rozwoju Polski.

Oto hasła nasze na dalszą i bliższą przyszłość, lecz hasło dnia dzisiejszego, hasło, które obowiązuje wszystkich Polaków, brzmi krótko i dobitnie: „Spełnijmy swój obowiązek obywatelski. — Wszyscy uprawnieni do urn wyborczych!"

Trzeba radykalnych posunięć

w obronie gnębionych na Litwie Polaków

Związek Polaków Ziem Kowieńskiej w Wilnie oraz okręg wileński Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej wysłały do premiera gen. Sławoja-Składkowskiego, min. spraw zagranicznych Becka i wojewody wileńskiego Bociańskiego memoriał, w którym stwierdzają, że w ostatnich tygodniach notowaliśmy zamknięcie kilku czytelni polskich w Litwie. **Szykany w stosunku do gimnazjów i nauczycielstwa polskiego, liczne kary za nauczanie języka polskiego itp.**

Brutalna napaść na młodzież polską

Skandaliczne zajścia w Poniewieżu

Przebieg zajść w Poniewieżu był następujący:

Przed gimnazjum polskim w Poniewieżu w ostatnich dniach doszło do poważnych starć między studentami polskimi a litewskimi.

9 bm. przez gimnazjum przeszła grupa studentów litewskich wznosząc prowokacyjne okrzyki antypolskie, na które zareagowała młodzież polska. **Tego samego dnia Litwini zaatakowali młodzież polską, wychodzącą z kościoła i obrzucili ją kamieniami.**

Podobne prowokacje miały miejsce w ciągu następnych dni, **przy czym szereg uczniów polskich odniosło rany.**

Poza tym dni ostatnie obfitują we wzmożone represje przeciwko Polakom w Litwie. M. inn. aresztowano i osadzono w więzieniu dwie nauczycielki, p. Mancewiczównę i p. Zdanowiczównę za prywatne nauczanie języka polskiego.

Wreszcie w dniach 9 i 10 października **doszło do walk między młodzieżą polską a litewską w Poniewieżu i innych miejscowościach litewskich.**

Związek wyzwolenia Wilna jest czynny i agresywna propaganda antypolska szerzy się zupełnie jawnie i bezkarnie.

Memoriał stwierdza, że Polska nie jest obojętna na los swoich rodaków na Litwie, **a liczba tych rodaków przekracza znacznie liczbę ludności polskiej na Zaolziu i jej uświadomienie narodowe nie jest mniejsze niż u Ślązaków.**

Dzieje się to wszystko w momencie, gdy Polska odnosi triumfy w walce o przyłączenie swoich mniejszości narodowych do Macierzy.

Oburzeni tym stanem rzeczy przedstawiciele Polaków z Litwy zwracają się z gorącą prośbą o radykalne posunięcia, zmierzające do obrony rodaków naszych w Litwie.

Nie możemy zapomnieć o tym

POMOC ZIMOWA

staje się znów naszym obowiązkiem

Gorączkowe dni, jakie przeżył naród polski w okresie, poprzedzającym przyłączenie Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, a potem wielka fala radości, jaka ogarnęła nas wszystkich na wieść, że odzyskaliśmy to, co podstępnie przed laty zostało nam zagarnięte — zepchnęły na plan dalszy wszystkie codzienne troski i bolączki naszego życia.

Teraz gdy po dniach wielkich wzruszeń i podniosłej radości, szary dzień powszedni znów zagarnia nas w swoje tryby — wrócić też musimy do tego wszystkiego, od czego myśl nasza odbiegła na czas pewien, wrócić, by tym energiczniej odrobić pewne opóźnienia, które wkraść się mogły, wkraść się zresztą musiały w obliczu tak ważnych wydarzeń.

Jedną z pierwszych spraw, którymi zajęliśmy się po wielkich przeżyciach dni ostatnich, jest kwestia pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Jesteśmy w pełni jesieni. Nie tej opiewanej przez poetów jesieni złoto-czerwonych liści i wiotkich, srebrzystych nici babiego lata — ale jesieni przejmującego wichru, zacinającego deszczu, jesieni, co przypomina nam o nadchodzącej zimie wraz z wszystkimi klęskami, jakie ona niesie człowiekowi pozbawionemu pracy, chleba, odzieży...

Rynek pracy mimo wielkich wysiłków i pomyślnego rozwoju gospodarczego państwa, nie może jeszcze całkowicie wchłonąć przyrostu ludności i poszukujących pracy ze wsi. Tym ludziom i w tym roku musimy przyjść z pomocą, podobnie jak to czyniliśmy w ciągu dwóch lat z rzędu. Przez te dwa lata nabyliśmy sporo doświadczenia, tak że akcja tegoroczna daleka będzie od eksperymentowania i wszelkich tych niedociągnięć, jakie z konieczności pociąga za sobą każde nowe poczynanie.

Mamy już konkretny, realny dorobek poza sobą: ubiegłej zimy Pomoc Zimowa objęła ponad 330 tysięcy bezrobotnych żywicieli rodzin oraz 800 tysięcy dzieci. Osiągnięto w gotówce i naturaliach ponad 41 milionów zł. Z tych cyfr możemy być dumni, ale jednocześnie one obowiązują: rok bieżący musi pogłębić akcję pomocy zimowej, musi wykazać postęp.

By tak było — zależy to jedynie od nas samych. Świadczenia na rzecz Pomocy Zimowej są całkowicie dobrowolne. I właśnie może dlatego, że nie ciąży na nas żaden przymus, żadne sankcje karne, — wznieśmy się sami poczuwać się do jak najpełniejszego spełnienia tego obowiązku obywatelskiego względem tych nieszczęśliwszych od nas współbraci, dla których zabrakło pracy. Dajmy, ile kto może, ale niech da każdy. Powszechność świadczeń jest pierwszym hasłem. Drobna ofiara nawet, — lecz powszechna zbuduje wielkie rzeczy i wyrówna niezawinioną krzywdę obywateli, pozbawionych chwilowo pracy.

Nie zapominajmy też, że kierując się zasadą dostarczania przede wszystkim bezrobotnym pracy, pomoc zimowa nie tylko zapewnia tysiącom ludzi możność przetrwania martwego sezonu, gdy roboty inwestycyjne są unieruchomione, ale wpływa na wcześniejsze uruchamianie tych robót, niżby to mógł uczynić Fundusz Inwestycyjny.

Zbratajmy się więc wszyscy w akcji Pomocy Zimowej i niechaj ona poza swym celem głównym — niesieniem pomocy bezrobotnym — stworzy jeden z trwałych pomników konsolidacji narodu i zdyscyplinowania społecznego.

Pod przewodnictwem dyr. Klotta

ODBĘDĄ SIĘ PERTRAKTACJE W SPRAWIE LIKWIDACJI ZATARGU W GÓRNICTWIE ZAGŁĘBIA

Jak donosiliśmy, inspektor pracy w Sosnowcu zwołał na dzisiaj konferencję przedstawicieli Rady Zjazdu przemysłowców górn. i związków robotniczych w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle górniczym i zawarcia nowego układu zbiorowego.

Ponieważ jednak na Śląsku bawi główny inspektor pracy dyr. **Klott**, który interesuje się sytuacją w przemyśle górniczym w Zagłębiu, przeto konferencja zwołana na dzisiaj do Sosnowca odbędzie się o godz. 10 rano w Katowicach w miejscowym inspektoracie pracy Konferencji przewodniczyć będzie dyr. Klott. W konferencji weźmie również udział inspektor obwodu sosnowieckiego inż. **Rozen**.

Związki robotnicze zredukowały swe żądania podwyżki płac do $3^1/_2$ proc. pod warunkiem że nowy układ zbiorowy zostanie zawarty w drodze pojednawczej.

O ile by dzisiejsze rozmowy nie doprowadziły do porozumienia, likwidacja sporu nastąpiłaby w drodze arbitrażu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

18 Paździer. Wtorek

Łukasza ew., Tryfonii
Słowiański: Bratomiła
Słońca wsch. 6.4, zach. 16,37
Księżyca wsch. — zach. 14,10

HISTORIA PODAJE:

1523 Urodziny Anny Jagiellonki
1813 Klęska Napoleona pod Lipskiem
1817 Pogrzeb Tadeusza Kościuszki
1861 Urodził się pisarz M. Bałucki
1920 Zawieszenie broni z Rosją bolszewicka
1931 Zmarł tytan techniki Tomasz Edison.

PRZYSŁOWIA:

Gdy nadejdzie święty Łuka
Schować trzeba pług i włóka.

RADY PRAKTYCZNE:

Na plamę ze stearyny można przyłożyć zwyczajną bibułę a nad nią potrzymać zapaloną zapałkę.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

PATRIA: „Gehenna”.
EDEN: „Złotowłosa”.
ZAGŁĘBIE: „Indyjski grobowiec”.

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—xx—

× **ODZNACZENIE PREZYDENTA SOSNOWCA.** P. Józef Kaczkowski, prezydent m. Sosnowca odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 18 bm. o godz. 19 dla Związku Przyjaźni komedia pt. „SUBRETKA” J. Devalla.

NIEZWYKŁA IMPREZA TANECZNA W TEATRZE MIEJSKIM

Sfery kulturalne naszego miasta od dawna już nie były tak zainteresowane fascynującą imprezą taneczną, jak wielkim Festiwalem tańca z udziałem trzech najznakomitszych w Polsce i zagranicą gwiazd: Ziuty Buczyńskiej, Janiny Leitzkówny i Sabiny Szatkowskiej. Te trzy zdobywczynie wszystkich pierwszych nagród na międzynarodowych konkursach tańca oraz na Olimpiadzie tanecznej, reprezentujące każda klasę dla siebie samej, wystąpią tylko jeden raz w środę dnia 19 bm. o godz. 20.30 w Teatrze Miejskim w Sosnowcu. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski ul. 3 Maja 8, tel. 61-824.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Poniedziałek, 18 bm. godz. 20 — „Krysia Leśniczanka”.

Wtorek, 18 bm. godz. 20 — „Krysia Leśniczanka”.

—oOo—

× **ORKIESTRA PARAFIALNEJ A. K.** Parafialna Akcja Katolicka w Dąbrowie zakupiła 32 instrumenty dęte z kontrabasem, nutami, pulpitami i szafą za 1600 zł od Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Orkiestra powierzona została oddziałowi Stow. Mężów Katolickich, przy którym utworzyła się sekcja sceniczno - muzyczna. Zapisy członków orkiestry odbywają się w sekretariacie A. K. Pożądanym jest wstępowanie do orkiestry członków Katol. Stow. Młodzieży Męskiej i Mężów.

PROGRAM RADIOWY

WTOREK, 18 PAŹDZIERNIKA

5.30 „Dzień dobry” 6.35 Muzyka 7.45 Gimnastyka 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Jak podnieść wydajność pól” pogadanka dla dzieci starszych 11.15 Popularne sonaty fortepianowe Beethovena (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 14.00 Wiadomości gospodarcze 14.05 Koncert życzeń 14.35 „Kukiełki śląskie: Bajka o złotym lisku” 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Mam 15 lat — powieść Janiny Morawskiej dla młodzieży 15.15 Gawęda o literaturze 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu M. Szeligi na organach Wurlitzera 16.00 Wiadomości gospodarcze 16.15 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych 16.25 Kamil Saint-Saëns: Sonata klarnetowa op. 167 Es-dur w wykonaniu Józefa Madeja — klarnet 16.50 Litwa współczesna — reportaż 17.05 Pieśni w wykonaniu Stani Zawadzkiej—sopran 17.30 „Z pieśnią po kraju” 18.00 Z życia województwa kieleckiego 18.15 Nowości z płyt 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Audycja dla robotników 19.00 Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu Małej orkiestry i „Trójki radiowej” 19.35 Muzyka z płyt 21.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu wileńskiej orkiestry symfonicznej 22.00 „Sztuka ludowa a współczesne wnętrze” odczyt 22.15 Koncert kameralny 22.55 Komunikat bieżący.

Przemysł na Zaolziu

POTRZEBUJE INŻYNIERÓW

Zakłady przemysłowe na Śląsku Zaolzańskim odczuwają wielkie zapotrzebowanie inżynierów. Podania inżynierów Polaków przyjmują starostwa w Cieszynie i Frysztacie.

Spośród pracowników fizycznych otrzymają pracę przede wszystkim ci, którzy zwolnieni byli przez władze czeskie ze względów narodowościowych — o ile nie przekroczyli 55 lat życia. Robotników tych wezwano do zgłoszenia się w urzędach pośrednictwa pracy.

Stan zatrudnienia w przemyśle na Śląsku Zaolzańskim wynosi obecnie 35.500 robotników i 2.600 urzędników.

—oOo—

Budowa chłodni

W DĄBROWIE

Zarząd miejski w Dąbrowie prowadzi już roboty przy budowie chłodni przy rzeźni miejskiej. Na rusztowaniu pracuje 20 robotników, przy czym liczba ta będzie zwiększona.

W b. roku, jak wiadomo, mają stanąć mury chłodni.

Zagadnienie repertuaru

W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Kaczkowskiego posiedzenie komisji teatralnej. Referat na temat teatru robotniczego wygłosił prof. Wyspiański a na temat teatru szkolnego dr Kotlarczyk. Po referatach wyłoniła się interesująca dyskusja, utrzymana na b. wysokim poziomie. W związku z wygłoszonymi referatami zastanawiano się nad opracowaniem pewnych tez, które stwarzałyby ramy programu repertuarowego teatru i wytyczały drogę społeczno - kulturalną teatru w Zagłębiu.

Na temat zamierzeń repertuarowych mówił dyr. K. Vorbrodt.

W przyszłym tygodniu odbędzie się następne posiedzenie komisji teatralnej.

—oOo—

Odroczenie konferencji

W SPRAWIE STRAJKÓW W POŃCZOSZARNIACH

Na wczoraj wyznaczone zostały przez inspektora pracy dwie konferencje w sprawie likwidacji zatargu i strajku trwającego od kilku dni w fabrykach wyrobów pończoszniczych „Stella” i „Syrena sosnowiecka” w Sosnowcu.

Właściciel „Stelli” nie przybył na konferencję z powodu żydowskich świąt natomiast właścicielka drugiej fabryczki nie podpisała układu zbiorowego nie godząc się na wysuwane przez robotników warunki, aby dotychczasowe płace akordowe uznać za obowiązującą stawkę dniówkową. Następna konferencja w sprawie likwidacji zatargu odbędzie się w nadchodzący piątek.

—oOo—

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny—2, płonica—3, błonica—3 (1 zgon), odra—1, róża—1, gruźlica—9 (3 zgony) jaglica—2.

PREMIERA W TEATRZE

„S U B R E T K A”

komedia w 3-ch aktach, 4 odsłonach Jakuba Deval'a

Przekład Gustawa Ołechowskiego.

Panie na widowni przyglądały się z wypiekami na twarzy, idealnej pokojówce, krzątającej się — z wrodzonym wdziękiem p. Veithówny — po scenie. Mała osóbka z Francji poświęcająca swoje drobne oszczędności i drobne dłonie, by podtrzymać walący się dom pp. Carrington, pracująca od rana do nocy i od nocy do rana poprostu z miłości do rodziny i swego męża, to wzór niemal niebezpieczny w swej nieprawdziwości. Nie zapominajmy jednak, że to dobry teatr Francuza, spreparowany dla Ameryki, jako dla kraju filmowych nieprawdopodobieństw. Obdarza on wiel kim sentymentem swą paryską studentkę geologii — subretkę, budując świetną rolę dla aktorki, podmalowując tylko z grubsza tło, tworząc je niemal tak klasycznie, jak widzi je Europa.

Jankesi — indianie — jak woła żartobliwie „syn domu“ — mężczyźni — biznes, kobiety — snobizm, luksus no i kabaret gdzie egoistyczne córki mają chęci błyszczeć jako gwiazdy. Między nimi delikatna, subtelna a praktycznie wychowana Francuzka, pełna poświęcenia. Komedia roi się od miłych, lekkich sytuacji, zatrącających z lekka o melodramat. Zresztą, jest ona o wiele lżejszego gatunku, niż znany nam „Stefek“ czy „Mademoiselle“. Widać, że pisana na eksport, jak „Towarzysz“.

Umiejętna reżyserja p. Vorbrodta stuszowała nieznacznie tony, jakimi obdarzył autor postacie dwóch młodych Amerykanek i podała ładnie, trudny w komedji francuskiej, a wzruszający moment, gdy mała paryżaneczka uświadamia sobie swoje macierzyństwo. P. Veithówna obdarzyła swą subretkę wdziękiem i ciepłem małego, dobrego duszka, „trudności językowe“ podawała z dowcipem, spotykając się z brawami publiczności. P. Butkiewiczowa i p. Sarnowski, p. Kryńska i p. Bulanka reprezentowali z talentem skomercjalizowane typy Ameryki. Pan Obidowicz w roli Ewyke miał dużo pogody i temperamentu. W pozostałych rolach pp.: Puchniewska, Nawrocki i Lubelski.

Dziękujemy specjalnie panu Krassowskiemu za usunięcie brzydkich mebli z estetycznego i ciekawie rozplanowanego wnętrza. Czy np. polskie firmy meblowe nie mogłyby od czasu do czasu wypożyczać jakichś garniturów mebli? A może szkoła rzemieślnicza mogłaby wykonać jakiś pomysłowy komplet, dający się transformować, a... Magistrat... pokryłby rachunek.

Leszcz.

Nowe znaczki

ŻNIWO DLA FILATELISTÓW

Filatelistów polskich oczekują w najbliższym czasie nowe niespodzianki. Poczta polska w Gdańsku wydaje po raz pierwszy znaczki obrazkowe (dotychczas przedrukowywano znaczki polskie). Nowe znaczki polskie w Gdańsku będą wyobrażały postacie alegoryczne szlachty polskiej — dostawców zboża dla kupców gdańskich. Zostaną wydane cztery znaczki wartości 5, 10, 15 i 25 gr.

W dniu 11 listopada zostanie wydana serja znaczków pamiątkowych z okazji 20 rocznicy odrodzenia Państwa Polskiego. Znaczki będą przedstawiały sceny z historji polskiej od chrztu za Mieszka aż do ostatnich czasów. Będą one w cenie 5, 10, 15, 20, 25, 30 45 50 55 75 gr, 1, 2 i 3 zł. Ten ostatni znaczek będzie miał wizerunek Marszałka Piłsudskiego.

Jednocześnie zostanie wydany pamiątkowy bloczek z czterech znaczków po 25 gr z wizerunkami Prezydentów Narutowicza i Mościckiego oraz Marszałków Piłsudskiego i Śmigłego-Rydza.

——oOo——

X NADZWYCZAJNE ZEBRANIE KOMITETU WYKONAWCZEGO MRPU W SOSNOWCU. W środę dnia 19 bm. o godz. 19.30 w lokalu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a odbędzie się nadzwyczajne zebranie Komitetu Wykonawczego Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych w sprawie wyborów do Sejmu. Obecność wszystkich członków Komitetu obowiązkowa.

Przekazanie Armii samolotu

Dar pracowników f-my Modrzejów-Hantke

W akcji dozbrajania Polski skrzydlatej Zjednoczone Zakłady górniczo-hutnicze „Modrzejów - Hantke“ nie pozostają w tyle.

Oto, w ubiegłą niedzielę, przy pięknej pogodzie jesiennej odbyła się na lotnisku w Częstochowie podniosła uroczystość przekazania władzom wojskowym samolotu, ufundowanego ze składek dyrekcji i pracowników koncernu.

W uroczystości wzięli udział: gen. Gąsiorowski, prezes Okr. Woj. LOPP p. Kwiatkowski, przedstawiciele miejscowych władz, organizacyj, członkowie zarządu koncernu p. nacz. dyr. A. Landau i dyr. Rodziewicz, przedstawiciele dyrekcji w osobach pp.: dyr. Graczyńskiego, dyr. Szwejkowskiego, dyr. Borkowskiego, dyr. Szynkiewicza, dyr. H. Landaua, dyr. Wąsowskiego oraz (przeszło 4.000 — pracowników koncernu, którzy w ten sposób zamanifestowali swoje gorące uczucia dla Armii.

Mszę św. polową odprawił kanclerz kurii biskupiej ks. Jatowt, a kazanie wygłosił ks. proboszcz Gawlikowski. Chór i orkiestra robotnicza towarzyszyły nabożeństwu. Po nabożeństwie ks. kanclerz Jatowt **poświęcił samolot, poczym nastąpił akt przekazania pięknego daru gen. Gąsiorowskiemu**, występującemu z ramienia gen. Berbeckiego.

W imieniu ofiarodawców przemawiał dyr. Szwejkowski i delegat robotników Łuczyk, im. woj. LOPP dziękował prez. Kwiatkowski poczym krótkie żołnierskie przemówienie wygłosił gen. Gąsiorowski, podkreślając znaczenie lotnictwa dla obrony państwa i zrozumienie tego zagadnienia przez społeczeństwo. Nowoufundowany samolot przekazany będzie do szkoły wojskowej w Lublinie, a do Częstochowy wróci z wiosną, kiedy to powstanie tutaj ośrodek szkolenia lotniczego.

Po podpisaniu aktu przejęcia samolot odbyły się na lotnisku przejażdżki samolotami przybyłymi z Krakowa.

Przed świętem Chrystusa-Króla

Komitet organizacyjny obchodu w Dąbrowie

W związku z bliskim terminem święta Chrystusa Króla odbyło się w Dąbrowie organizacyjne posiedzenie Komitetu uroczystości. Zebranie zagaił i przewodniczył mu następnie prezes parafialnej Akcji katolickiej **mec. Morgulec.** Po przemówieniu mec. Morgulca, ustalono w ogólnym zarysie program obchodu, na który złożą się: o godzinie 11 uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele, o godzinie 16 pochód religijny z kościoła do kaplicy pod wezwaniem Chrystusa Króla na Legionowie, w którym udział wezmą wszystkie organizacje ze sztandarami, o godz. 19 akademia w miejscowej Resursie.

W dniu obchodu odbędzie się zbiórka uliczna na cele A. K., a w dnie poprzedzające obchód sprzedaż po domach okolicznościowych malepek.

Dla opracowania i wykonania wszystkich szczegółów obchodu powołano 4 sekcje, a mianowicie: akademji, propagandowo - prasową, finansową i pochodową.

Do I sekcji wybrano: na przewodniczącego **ks. proboszcza Niedźwiedzkiego** na członków, ks. Kowalskiego, pp. Pierzchałę i Dulskiego; Do II sekcji wybrano: na przew. **ks. Kowalskiego,** na członków pp. prof. Bobrowskiego i Pierzchałę; do III sekcji wybrano: na przew. **ks. Jarosa,** na członków pp. Orłowskiego, Mańka, Pomorskiego, Fabę, Liberę, Reicha, Lewińską, Szczypińskiego, Laskiewiczową, Baranowskiego, inż. Kundę, Stolarską i Halikównę; do IV wybrano: na prze. **ks. Kowalskiego,** na członków pp. Witkowskiego i Sikorskiego.

Echa zabójstwa 15-letniego chłopca

przez kilku rówieśników w Niwce

W związku z okropną zbrodnią, dokonaną na polach pod Niwką przez kilku nieletnich chłopców, którzy zabili kijami **swego współtowarzysza zabaw, 15** letniego Jana Naleźniaka, wpłynął obecnie do Sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia, czy sprawcy tego **niesłychanego morderstwa działali z rozeznaniem swego czynu.**

Od decyzji sądu zależeć będzie odpowiedzialność karna nieletnich zbrodniarzy.

Główny sprawca, Władysław Boczek z Niwki został zatrzymany i przebywa do dyspozycji władz sądowych w specjalnym schronisku dla nieletnich przestępców w Będzinie.



Rozwój Częstochowy

Częstochowa jest jednym z najbliższych Zagłębia ośrodków przemysłowych, nie od rzeczy więc będzie zainteresować się jej rozwojem gospodarczym.

W audycji p. n. „Z życia województwa kieleckiego wygłoszona zostanie dziś (wtorek) o godz. 18 pogadanka pt. „Rozwój Częstochowy“.

——oOo——

Po zuchwałym napadzie

NA HURTOWNIĘ TOW. DOBROCZYNNOŚC.

W związku z zuchwałym napadem bandyckim, dokonanym w ub. sobotę wieczorem w hurtowni T-wa Dobroczynności przy ul. 3 Maja w Sosnowcu policja prowadzi energiczne dochodzenie celem wykrycia rabusiów.

Przeprowadzono na terenie Sosnowca i okolicy szereg rewizyj oraz zatrzymano kilka podejrzanych osób.

Dalsze dochodzenia w toku.

——oOo——

Muzyka rozrywkowa z Berlina

NA POLSKIEJ FALI

We wtorek dnia 18 bm. o godz. 19.35 usłyszą polscy radiosłuchacze utrwalony na odjęciu dźwiękowym koncert rozrywkowy z Berlina. Zarówno program jak i wykonanie tego koncertu zapowiadają się bardzo urozmaicenie. Gra orkiestra symfoniczna niemieckiej stacji krótkofalowej pod dyr. E. Sonntaga; jako soliści wystąpią: śpiewaczki Lili Claus i Ch. Schultze-Stierbold, tenor Groh, tercet Schuricke, M. Danzi — gitara i inni.

——oOo——

Nadużycie alkoholu

PRZYCZYNĄ ŚMIERCI

W ub. niedzielę na placu przed dworcem w Będzinie upadł na bruk wkrótce zmarł niejaki Adam Baron z Będzina. Jak stwierdził lekarz, przyczyną zgonu Barona było nadużycie alkoholu.

Zwłoki tragicznie zmarłego przewieziono do kostnicy.

——oOo——

Nieszczęśliwe wypadki

PODCZAS PRACY

Zatrudniony przy robotach brukarskich u przedsiębiorcy Kotali na ulicy Sienkiewicza w Sosnowcu robotnik Ryszard Kapuściński doznał skomplikowanego potłuczenia nogi. Kapuścińskiego przewieziono do szpitala.

W podziemiach kopalni „Jerzy“ w Niwce został potłuczony robotnik Jan Witek. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

——oOo——

X **KIEROWNICTWO SZKOŁY POWSZ. NR 20 W SOSNOWCU** składa podziękowanie p. Stanisławowi Dąbrowskiemu, prezesowi KPW za udzielenie sali na dziecinne przedstawienia, p. Mieczysławowi Gidze za wyreżyserowanie komedyjki, rodzicom dziatwy szkolnej na poparcie Tygodnia Szkoły Powszechnej.

X **OCZYSZCZANIE ULIC.** Sąd Najwyższy orzekł (C II 794-37), że właściciel budynku, obowiązany do oczyszczania chodnika ze śniegu i lodu, nie jest zwolniony od tego obowiązku, jeżeli między budynkiem, stanowiącym jego własność a chodnikiem i jezdnią znajduje się pas ziemi, zajęty pod zieleniec, wchodzący wraz z chodnikiem i jezdnią w skład parceli gruntowej, zapisanej jako ulica.

X **WYŁOWIENIE ZWŁOK Z PRZEMSZY.** Przed kilku dniami wydaliła się z domu 21-letnia Sura Sztajnberg, zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Staropogońskiej. Poszukiwania czynione przez policję i rodzinę zaginionej nie dały wyniku. Dopiero onegdaj wydobyto zwłoki zaginionej z Czarnej Przemszy w pobliżu fabryki Hulczyńskiego. Młoda żydówka, jak się okazało, popełniła samobójstwo. Przyczyną samobójstwa silny rozstrój nerwowy.

X **NIEOSTROŻNY ROWERZYSTA.** Mieszkaniec Strzemieszyc niejaki Balicki, jadąc na rowerze najechał na kilkuletniego chłopca Zenona Zelaka. Chłopca, który doznał wstrząsu mózgu, przewieziono do szpitala. Policja wszczęła dochodzenie przeciwko nieostrożnemu rowerzyście.

Nieznany motocyklista
NAJECHAŁ NA POLICJANTA

Jadący onegdaj ze znaczną szybkością nieznany osobnik na motocyklu najechał na przechodzącego ulicą Ludwika w Sosnowcu funkcjonariusza pp. II komisariatu Stanisława Nowaka, który doznał złamania nogi i naruszenia obojczyka.

Motocyklista, nie zatroszczywszy się o przejechanego, zwiększył szybkość i odjechał.

Policja wszczęła dochodzenie, celem odszukania nieostrożnego motocyklisty.

—oOo—

Uniewinnienie nauczyciela
OD HAŃBIĄCYCH ZARZUTÓW

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odbyła się rozprawa w związku z głośnym swego czasu w Zagłębiu procesem przeciwko byłemu kierownikowi szkoły w Pińczycach w powiecie zawierciańskim, 32-letniemu Julianowi Skrobotowi, oskarżonemu o dopuszczanie się nierządnych czynów względem nieletnich uczennic.

Skrobot w pierwszej instancji, tj. w Sądzie okręgowym w Sosnowcu skazany został na dwa lata więzienia. Od wyroku tego skazany odwołał się i przedstawił Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie nowe dowody, po rozpatrzeniu których sąd wydał wyrok uniewinniający Skrobota.

—oOo—

Awantury w bóżnicy
W STRZEMIESZYCACH

Podczas ostatnich żydowskich świąt doszło dwukrotnie do awantury w bóżnicy w Strzemieszycach.

Niejaka Bajla Zanderowa w czasie modłów zaczęła głośno wykrzykiwać, a następnie podbiegła do rabina Gecela Dychwalda i nawymyślała mu.

Następnego dnia Zanderowa wywołała podobną awanturę, znieważając słownie rabina.

Awantury wywołane przez Zanderową w bóżnicy wywołały duże poruszenie wśród ludności żydowskiej Strzemieszyc.

Okręgowy Zjazd Spółdzielców
Zagłębia Dąbrowskiego

W ub. niedzielę odbył się w Sosnowcu w lokalu PZZPP i H. jesienny zjazd okręgowy przedstawicieli spółdzielni spożywców „Społem" Zagłębia Dąbrowskiego. W zjeździe wzięło udział około 300 osób. Obrady zagaił prezes Rady okręgowej **inż. L. Berbecki**, który objął następnie przewodnictwo. Za stołem prezydialnym zasiedli: pp.: dyrektor banku „Społem" w Warszawie **L. Kuszewski, Nowak, Nowacki, Wrześniak**; sekretarzował **p. St. Lisik.**

Dłuższy referat na temat stanu spółdzielni w okręgu wygłosił lustrator **Wł. Firlak**, a referat na temat współpracy z organizacjami robotniczymi i pracowniczymi w zakresie ekspansji ruchu spółdzielczego spożywców w okręgu wygłosił **nacz. J. Dąbrowski.**

Po referatach i wysłuchaniu sprawozdań wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali m. in. głos pp.: **Dominik** z Warszawy, **dyr. Kuszewski, Nowocieniowa**, prezes Kasy Brackiej **Oraczewski**, prezes St. Wolf i przedstawiciele zarządu głównego w Warszawie. Zjazd zakończono uchwaleniem m. in. następujących rezolucyj:

Zgromadzeni na Zjeździe okręgowym w Sosnowcu przedstawiciele spółdzielni, organizacyj zawodowych, oświatowych w dążeniu do wyzwolenia gospodarczego postanawiają nawiązać wzajemny ścisły kontakt, mający na celu rozszerzenie podstaw organizacyjnych i wzmożenie gospodarcze istniejących spółdzielni tam, gdzie ich jeszcze brak. Dla osiągnięcia powyższych celów ustalają następujący program współpracy:

1) organizacje zawodowe i oświatowe zarówno robotnicze, jak i pracowników umysłowych będą zwoływały informacyjne zebrania spółdzielcze, względnie na zebraniach członkowskich wstawią do porządku dziennego punkt: Sprawy spółdzielcze;

2) urządzą wśród członków swej organizacji kursy spółdzielcze;

3) spowodują powstanie, zwłaszcza w miejscowościach, gdzie trzeba dopiero organizować spółdzielnie spożywców, zespoły samokształceniowe na spółdzielczych kursach korespondencyjnych;

5) podejmą akcję uświadamiającą o szkodliwości kredytu konsumcyjnego;

6) za pomocą podejmowania odpowiednich uchwał na zgromadzeniach, wywierać będą na swoich członków przymus moralny w kierunku należenia do spółdzielni i aprowizowania się w jej sklepach.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów
O WPŁACENIE PRENUMERATY za październik 1938 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

OFIARY

Na akcję plebiscytową na Śląsku Zaolzańskim składa firma Adam Nowakowski zł 15, pracownicy firmy A. Nowakowski zł 25.

15 bm. w „Palais de Danse" złożył oficer rezerwy z Zawiercia zł 2.50 i podoficer rezerwy z Sosnowca zł 2,50 na FON.

Kom. St. Siwoń



Jak już donosiliśmy, komendant powiatowy PP w Zawierciu komisarz Stanisław Siwoń przeniesiony został na takie same stanowisko do Miechowa.

Społeczeństwo zawierciańskie z żalem żegna kom. St. Siwonia, który w ciągu 1 2lat swego pobytu w Zawierciu zdołał zaskarbić sobie powszechną sympatię i szacunek, zarówno ludności, jak i podległych mu oficerów i szeregowych PP.

Komisarz Siwoń brał żywy udział w pracy społecznej i był wzorem kulturalnego i taktownego oficera policji, świadomego ciążących na nim obowiązków.

Życzymy kom. Siwoniowi na nowej placówce w Miechowie równie owocnych wyników dla dobra państwa i społeczeństwa.

Poświęcenie sztandaru
KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ W SZKOLE POWSZ. NR 4 W SOSNOWCU

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Szkole powsz. nr. 4 przy ul. Mościckiego w Sosnowcu, uroczystość poświęcenia sztandaru Krucjaty Eucharystycznej, sprawionym staraniem Koła Opieki Krucjaty — a wyhaftowany przez Siostry Karmelitanki z ul. Wiejskiej.

Po zebraniu się na boisku szkolnym, zaproszonych gości i delegacje ze wszystkich Krucjat sosnowieckich i z Niwki, wyruszył imponujący pochód przy dźwiękach doskonałej orkiestry Koła rezerwistów ze Sielca do miejscowego kościoła parafialnego Wniebowzięcia NMP.

Ceremonji poświęcenia sztandaru dokonał **ks. wizytator Z. Ługowski**, wygłaszając piękne i treściwe przemówienie, zachęcając do wytrwałej pracy przy boku Jezusa z i Patrona św. Stanisławem Kostką — wyhaftowanym na sztandarze.

Podczas nabożeństwa orkiestra grała na chórze pieśni, śpiewane następnie przez wypełniającą szczelnie świątynię młodzież szkolną. Po nabożeństwie wszyscy udali się do szkoły, gdzie przed sztandarem przedefilowały Krucjaty i Szkoły, a następnie na boisku szkolnym zagaił dalszą część uroczystości opiekun Krucjaty **ks. B. Magott**, prosząc przewodniczącą Koła opieki **p. pułk. Smelkowską**, o przekazanie sztandaru.

„Nowo ufundowany sztandar niechaj będzie dla Was, Kochane dzieci symbolem walki i zwycięstwa, a ponadto symbolem wyznania wiary. Wy, rycerze i rycerki przechodźcie właśnie wstępną szkołę, która was przygotowuje do wielkiego boju życia — mówiła p. Smelkowska, poczym przekazało sztandar opiekunowi Krucjaty — który z kolei wręczył go chorążemu Marianowi Siemaniowi, który klęcząc, złożył w swoim imieniu i Krucjaty przysięgę: Przyrzekamy, padło z ust wszystkich rycerzy i rycerek.

Następnie życzenia złożyli: kierownik szkoły **p. T. Łabuś, mec. J. Braun** w imieniu zarządu Akcji Katol. i ks. pref. **S. Pomorski** w imieniu Krucjat z Pogoni, a życzenia A. Krzyżanowskiego z Niwki, odczytał opiekun Krucjaty.

Odśpiewaniem „Króluj nam Chryste" i odegraniem Hymnu Narodowego — zakończono uroczystość, poczym odbyło się wpisywanie się do Złotej Księgi Krucjaty, wspólna fotografia, a o godz. 11.30 w kinie „Zagłębie" odbył się dla młodzieży poranek, urządzony staraniem Krucjaty.

Śmiertelny wypadek tramwajowy
na ulicy Małachowskiego w Sosnowcu

Wczoraj o godz. 9.45 rano na ulicy Małachowskiego w Sosnowcu wydarzył się tragiczny wypadek tramwajowy.

Gdy ulicą Małachowskiego jechał tramwaj z ulicy Okrzei w kierunku huty Milowice na jezdnię zeszedł idący chodnikiem 69-letni **Mordka Fiszliński** i wpadł pod tramwaj.

Motorniczy, pomimo usiłowań nie zdołał w ostatniej chwili zahamować wozu i najechał na nieostrożnego przechodnia który doznał poważnych obrażeń.

Przewieziony do szpitala żydowskiego Fiszliński w drodze zmarł.

Żal poniewczasie

Gdy znajdujemy się w gwałtownej potrzebie, gdy nagle zabraknie nam pieniędzy dla załatwienia nieodzownego wydatku, w umyśle naszym błądzić się zaczynają najrozmaitsze projekty zaradzenia złemu. Przychodzą nam do głowy najfantastyczniejsze pomysły najczęściej albo zupełnie niewykonalne, albo też tak ryzykowne, że w chwilach, gdy powraca nam świadomość, cofamy się przed nimi w przerażeniu, a odczuwać zaczynamy jakieś nieokreślone pragnienie spełnienia się cudu.

W marzeniach widzimy jakiegoś bogatego wujaszka z Ameryki, który przypomniał sobie o nas, pisząc testament, jakiś wypchany pugilares, zgubiony na ulicy przez roztargnionego nababa, lub coś w tym rodzaju.

Po chwili jednak stwierdzamy z goryczą, że żaden z naszych wujaszków do Ameryki nie emigrował, zaś gdyby się nam nawet udało znaleźć pugilares, to obowiązek nakazywałby nam zwrócić go właścicielowi. I czynimy sobie wyrzuty, że nie przewidzieliśmy tych ciężkich chwil, że nie przygotowaliśmy się na nie wówczas, gdy nam pieniędzy zbywało, że zamiast oszczędzać i odkładać na „czarną godzinę", wydawaliśmy lekkomyślnie wszystko, co posiadaliśmy, często na rzeczy zupełnie zbędne.

Ale żal poniewczasie, na nic się nie przyda. Człowiek, obdarzony zmysłem praktycznym nigdy się w podobnie beznadziejnej sytuacji nie znajdzie. W chwilach trudnych odrzuca precz mrzonki, natomiast szuka środków zaradczych tam, gdzie je naprawdę znaleźć może. A przede wszystkim stwarza sobie źródła, z których czerpać może siły dla zwalczania trudności.

Jednym z takich źródeł, które niejednokrotnie mogą wybawić człowieka z najcięższych kłopotów, jest posiadanie losu na Loterię Klasową. Wobec wielkich szans, jakie ta Loterja daje, każdemu wolno spodziewać się osiągnięcia większej wygranej już nawet w rozpoczynającym się 19 bm. ciągnieniu pierwszej klasy czterdziestej trzeciej Loterji.

Należy tylko pośpieszyć się z kupnem losu, bo przecież czasu pozostało już nie wiele.

KRONIKA ZAWIERCIA

Zgromadzenie przedwyborcze
ZWIĄZKÓW ROBOTNICZYCH

W ub. niedzielę w sali Domu ludowego TAŻ w Zawierciu odbyło się zgromadzenie wyborcze zwołane przez ZPZZ. Zebranie zagaił p. **J. Kania**, który na wstępie zaznaczył, że jest to wstępne zgromadzenie przedwyborcze wielkiego zgromadzenia, jakie zostanie zwołane w najbliższych dniach. Z kolei inż. Sowiński, przewodniczący miejscowego obwodu Obozu Zjednoczenia Narodowego wygłosił nader interesujący referat na temat obecnej sytuacji politycznej w kraju i zagranicą. Referat inż. Sowińskiego był przez zebranych robotników oklaskiwany. Następnie wygłosili przemówienia delegaci robotniczych związków zawodowych w osobach p. L. Musiałka (del. zw. włókienniczego), p. Iskierski (del. Zjednoczenia chrześcijańskiego) i p. T. Gajeckiego ze Zw. „Praca". Delegaci związków zawodowych omawiali sprawę nadchodzących wyborów do Sejmu oraz działalność i stosunek stronnictw opozycyjnych.

× **WYBORCZY KOMITET KOBIECY.** W Zawierciu powstał miejski Komitet wyborczy kobiecy. W skład komitetu weszły delegatki następujących organizacyj: Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związku Legionistek, Rodziny policyjnej i Związku Strzeleckiego.

× **OBRADY KUPCÓW POLSKICH.** W ub. niedzielę odbyło się walne doroczne zebranie członków Stowarzyszenia kupców polskich z całego powiatu zawierciańskiego. Zebranie zagaił prezes Stowarzyszenia p. Br. Zawadzki. Przewodniczył p. Jędrzejkiewicz. Na zaproszenie zarządu kupców polskich p. inż. Sowiński przewodniczący OZN w Zawierciu wygłosił referat o sytuacji gospodarczej. Prelegent został nagrodzony oklaskami.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZW. MŁ. „JEDNOŚĆ".** W ub. niedzielę Związek młodzieży pracującej „Jedność" w Zawierciu obchodził uroczystość poświęcenia nowo ufundowanego sztandaru. O godz. 10 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, po którym nastąpiło poświęcenie sztandaru. Na nabożeństwie byli obecni również przedstawiciele miejscowych władz oraz przewodniczący OZN inż. Z. Sowiński. Wieczorem odbyła się w Domu ludowym akademia i zabawa.

Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!

10-lecie kółka rolniczego w Porąbce

uczczono poświęceniem sztandaru

Kółko rolnicze „Drobny Rolnik" w Porąbce uczciło 10-lecie swego istnienia ufundowaniem i poświęceniem sztandaru.

Około godz. 10 rano przed Domem gromadzkim zebrali się uczestnicy uroczystości, poczym pochodem z orkiestrą Warszawskiego Towarzystwa na czele udano się do kościoła na nabożeństwo. W pochodzie szło 12 miejscowych organizacyj ze sztandarami. Uroczyste nabożeństwo odprawił oraz dokonał poświęcenia sztandaru ks. proboszcz Grzywik.

Rodzicami chrzestnymi byli pp.: Czaplicka I. — starosta Boxa J., Boxowa E. — inż. Krajewski J., Rysiówna F. — dyr. Grychowski, Nowakówna Z. — dyr. Czaplicki M., Grychowska — inż. Żmijewski J., Czaplicka A. — Jędrzejewski S., Świerszczakówna H. — Sternik G., Zielińska I. — wójt Bączkowski J., Łuckosiowa F. — Jabłoński J.

Po nabożeństwie wrócono do Domu gromadzkiego. Zaproszonych gości oraz przedstawicieli władz z p. starostą Boxą powitał prezes kółka p. Fr. Łuckoś. Po złożeniu ślubowania przez chorążego orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili p. starosta Boxa, oraz wiceprezes Tow. rolniczego p. Drożdż, wójt gminy Łapcia. Po przemówieniach odbyło się wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru, a następnie wspólny posiłek.

Piękną uroczystość zakończyła zabawa taneczna w Domu gromadzkim, która trwała do godziny 10 wieczorem.

Z walnego zebrania ZPPK w Zawierciu

Referat senatorki Jaroszewiczowej

W ub. niedzielę w sali Resursy TAZ w Zawierciu odbyło się walne doroczne zebranie zrzeszenia powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Zawierciu z udziałem znanej działaczki senatorki H. Jaroszewiczowej z Warszawy. Na zebraniu tym było ponad 200 osób. Reprezentowany był Obóz Zjednoczenia Narodowego w osobie przewodniczącego inż. Z. Sowińskiego. Związek legionistów i pokrewne organizacje oraz b. liczne delegatki kół ZPOK z powiatu. Szczególną uwagę zwracały członkinie kół gospodyń wiejskich z powiatu, w regionalnych strojach.

Zebranie zagaiła przewodnicząca zrzeszenia powiatowego ZPOK p. Michalina Pawlowska, która, po powitaniu sen. Jaroszewiczowej i przedstawicieli władz miejscowych, na przewodniczącą zebrania poprosiła dyr. H. Jakliczowa. Następnie wygłosili krótkie przemówienia pp. starosta mgr E. Trznadel, ks. kanonik Bol. Wajzler, w imieniu Obozu Zjednoczenia Narodowego inż. Sowiński i w imieniu legionistów dr Michnowski. Wszyscy mówcy podkreślili doniosłą rolę kobiety w życiu ogólnospołecznym i państwowym oraz żywotność ZPOK na tut. terenie. Po tych przemówieniach wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej.

Prawdziwą ucztę sprawiła sen. H. Jaroszewiczowa tak licznie zebranym. W doskonale opracowanym referacie prelegentka zobrazowała obecną sytuację oraz ostatnie wydarzenia na gruncie polityki międzynarodowej z uwzględnieniem wielkiego czynu społeczeństwa polskiego przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy. Prelegentka w sposób fachowy omówiła stosunki społeczno - polityczne w kraju oraz sprawę wyborów do Sejmu. Zebrane postanowiły jednogłośnie wziąć udział w wyborach do Sejmu.

Sprawozdanie z działalności ZPOK za r. 1937-38 odczytała p. Rudnicka. W okresie letnim prowadzono półkolonie letnie w Młynku, Myszkowie, Mrzyglodzie, Kromołowie, Porębie, Niegowie, Żarkach i Nowym Zawierciu oraz Łazach. Ogółem korzystało z nich 391 dzieci a wydatki wyniosły zł 6123,61. Prowadzono również kolonie letnie dla najbiedniejszych dzieci z terenu powiatu zawierciańskiego w Krzemiendzie. Z kolonii korzystało 65 dzieci, kosztem zł 2412,02. Prowadzono również kolonie letnie dla matek w powiecie oraz dożywiano w zimie dzieci w Łazach, Myszkowie, Żarkach, Poraju, Nowej Wsi, Młynku, Siewierzu Blanowicach, Boguchwałowicach, Bobolicach, Marciszowie, Rudnikach, Mirowie, Niegowie. Ogółem odżywiano 740 osób. Koszt wyniósł zł 8746,10.

Sprawozdanie kasowe złożyła dr Tuorowa. Saldo na dzień 1.4 rb. wynosi zł 4.992. Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożyła p. Michnowska. Po dyskusji nad sprawozdaniami zarządowi udzielono absolutorium. Uchwalono preliminarz budżetowy w sumie zł 23.100.

Pod koniec wybrano zarząd w składzie następującym: przewodnicząca p. Michalina Pawlowska (ponownie), I wiceprzewodnicząca p. Zofia Michnowska, II wiceprzew. p. A. Pytrusowa, członkinie zarządu pp. starościna Irena Trznadlowa, wicestarościna Lutyńska, Zofia Tuorowa, dr Majkowa, Zofia Czaykowska, Janina Rudnicka i Maria Mytykowska. Komisja rewizyjna pp. Góralczykowa, Pajmowa i Kuśmierska.

KRONIKA OLKUSZA

Uniewinnienie

RZEKOMEGO ZABÓJCY

Późno wieczorem przed trzema miesiącami we wsi Mostek, gm. Jangrot, miał miejsce tragiczny wypadek w mieszkaniu miejscowego gospodarza, Franciszka Misztala. Do udającego się na spoczynek Misztala ktoś strzelił przez okno z uciętego karabinu, kładąc trupem gospodarza.

Podejrzenie zabójstwa padło na sąsiada Misztala, Stanisława Krawca, który czynu swego miał dokonać z zemsty.

Onegdaj Krawiec stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu. Po zbadaniu kilkunastu świadków, Krawiec został od zarzutu zabójstwa uniewinniony.

Duża część świadków, krewnych oskarżonego od zeznań uchyliła się.

Kto jest zabójcą Misztala, pozostanie tajemnicą.

Krawiec do sprawy siedział w więzieniu.

X **KOMUNIZUJĄCY DROŻDŻ ZE SŁAWKOWA SKAZANY.** Sąd okr. w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał Kazimierza Drożdża ze Sławkowa (Dębniki), na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na 4 lata, za wywieszenie czerwonego sztandaru na drutach telefonicznych i rozklejanie odezw antypaństwowych w dn. 1.V. rb. Wykonanie kary sąd zawiesił na 4 lata.

Organizacja przemysłu ludowego

w Górach Świętokrzyskich

W Kieleckiej Izbie Rolniczej odbyła się konferencja, której zadaniem było rozpatrzenie rodzajów i możliwości rozwojowych przemysłu ludowego i chałupniczego na terenie Gór Świętokrzyskich, w szczególności zaś wyrobów o charakterze pamiątkowym, a opartych na świętokrzyskiej sztuce ludowej.

Konferencja ustaliła, iż gros wysiłków należy skierować na podtrzymanie i rozwijanie następujących rodzajów przemysłu ceramicznego — w Iłży, Chałupkach oraz innych miejscowościach, drzewnego — o charakterze użytkowym i pamiątkowym w okolicach Łącznej i Św. Krzyża, galanterii i wyrobów budowlanych z marmuru i czerwonego piaskowca — w okolicy Kielc, Chęcin i Tumlina, koszykarskiego — na południu Gór Świętokrzyskich i terenach nadwiślańskich, tkackiego — w całym okręgu świętokrzyskim, żelaznego przemysłu chałupniczego — w Zagłębiu Staropolskim.

W ośrodkach, gdzie nie ma żywej tradycji artystycznej należałoby wprowadzić wyroby nowe, opracowane np. drogą konkursów, przy współpracy etnografów i artystów. Wyroby te, wytwarzane następnie masowo, miały by na celu zaspokojenie potrzeby pamiątek regionalnych.

Działalność organizacyjna w podobnym zakresie polegać musi na organizowaniu ośrodków wytwórczych i zbytu — przez tworzenie placówek sprzedaży, eksportu, uzyskiwanie dostaw, urządzanie wystaw i t.p.

Poruszono również sprawy turystyczno-letniskowe. Stwierdzono, że obok poprawienia stanu dróg i komunikacji, niezbędna jest budowa tanich obozowych domów noclegowych, szczególnie w punktach węzłowych jak Kielce i Ostrowiec, a nadto rozszerzenie schronisk w Sandomierzu, Słupi Nowej, pod Św. Krzyżem, na Św. Katarzynie i w Wąchocku.

DNIA 6 LISTOPADA

KAŻDY OBYWATEL SPEŁNI SWÓJ OBOWIĄZEK I PRZEZ ODDANIE GŁOSU ZADECYDUJE O WYBORZE POSŁÓW.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana
EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

32)

Trzymał się mocno tych poglądów. Był w ogóle zdania że zależność czysto zewnętrznych wydarzeń od ludzkiej woli i energii, znajduje się dotąd w dziedzinie badań wstępnych i że dopiero wiedza przyszłości ujmie to w ramki ścisłej nauki, o której dotychczasowe współczesne pokolenia nie mają najmniejszego pojęcia.

Jak to się zdarza często, przywiązywał szczególną wartość tylko do tych spostrzeżeń, które się sprawdziły po jego myśli, natomiast doznając zawodu lub spostrzegając niedokładności w swoim systemie, brał je zawsze na karb niedostatecznie wyćwiczonego systemu nerwowego. Zauważył, na przykład, że spotęgowana do szczytu niemal chęć wygrania ... małe wyniki, ponieważ przy niepowodzeniu ...uje się podświadomie i słabnie w sposób wymykający się spod wszelkiej kontroli. Wobec tego ... w sobie niegasnące a odporne na zmienności ... przekonanie, że musi wygrać...

Przygotowując systematycznie swoje nerwy do upornej rozstrzygającej walki, nie zaniedbał okoliczności drugorzędnych, uważając je za bardzo ważną broń pomocniczą. Pielęgnował troskliwie swoje ciało, szczególnie ręce. Wychodząc z założenia, że każdy brak fizyczny dodaje pewności przeciwnikowi, starał się doprowadzić swój wygląd zewnętrzny do możliwie osiągalnych granic doskonałości, aby tym skuteczniej wyprowadzić partnera z równowagi i odsłonić jego istotne oblicze, zmuszając do uzewnętrznienia osłabiających uczuć obawy i nadziei. Postawa i wszystkie ruchy, które musiał wykonywać podczas samego procesu gry były przedmiotem starannych dokładnych ćwiczeń przed lustrem. Zapewnił sobie ścisłą współpracę cech zewnętrznych z wewnętrznymi. Nerwy, duszę i ciało zespolił w jedną maszynę, jak gdyby w potężną broń samoczynną, z którą miał stoczyć rozstrzygającą walkę.

Teraz pozostało tylko urzeczywistnienie zamiarów.

Zabrał się do tego z zimnym wyrachowaniem i z żelazną konsekwencją, cechującymi dotąd wszystkie poczynania, zmierzające do jednego celu — do zrobienia majątku. Na przeszkodzie ku ostatecznemu urzeczywistnieniu przedsięwzięcia stanęła fatalna sytuacja materialna w tym właśnie okresie, brak bogatych przyjaciół i jakichkolwiek widoków na otrzymanie spadku.

Udało mu się uzyskać pożyczkę od kilku znajomych, których zdołał przekonać, że oczekuje w niedługim czasie większych pieniędzy. W rzeczywistości było to dalekie od prawdy o tyle, że miał użyć ich pieniędzy jako kapitału obrotowego. Wierzył twardo w powodzenie swoich poczynań, nie wątpił na chwilę, iż zwróci wszystkie długi co do grosza, a jeśli zamilczał, na jaki cel potrzebuje pieniędzy, to zrobił to z pełną świadomością w przekonaniu, że u tych ludzi nigdy nie znajdzie zrozumienia.

Pożyczał, jak mógł najwięcej, wyzyskując do ostatka zaufanie, które doń ludzie jeszcze żywili. Zdawał sobie jasno sprawę, że w ten sposób odcina wszystkie drogi powrotne, sprowadzając grę do najwyższej stawki, to jest do stawki o życie.

Nie zrażał się trudnościami, wyłaniającymi się przy zdobywaniu pieniędzy. Nie odstraszały go uciążliwe warunki, przy zawieraniu niektórych tranzakcyj, ponieważ był przekonany niezłomnie, że w krótkim czasie powiększy stokrotnie uzyskane zasoby.

Stwierdził wkrótce z niemałą przykrością, że przy ogromnym nakładzie sił i wytrwałości zdołał zgromadzić najwyżej pięć tysięcy złotych. Tego wystarczało zaledwie na rozpoczęcie gry, natomiast mowy nie było o zdobyciu znacznie większego kapitału niezbędnego do zabezpieczenia sobie swobody ruchów i do umocnienia wywalczonych pośrednich pozycyj przed przypuszczeniem rozstrzygającego natarcia.

(C. d. n.)

Dnia 6 listopada wszyscy do urn wyborczych

SPORT

MISTRZOSTWA KL. A ZAGŁĘBIA DĄBR.

Niedzielne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo kl. A Zagłębia Dąbrowskiego dały następujące wyniki:

Saturn Wojkowice—Orzeł Bobrowniki 4:1 (1:0)
Amatorski KS Niwka — Unia 1 b 7:0 (4:0)
Strzelecki KS — Hakoach 0:0
Cynkownia — Płomień 3:0 (v. o.)
Czarni Sosnowiec — Solvay 5:2 (4:1)
Zew Niemce — TS Dąbrowa 2:0 (1:0)

Po uwzględnieniu tych wyników, tabela mistrzostw kl. A przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt	st. br.
Solvay	9	14	31:14
AKS	9	14	30:18
Cynkownia	9	13	29:17
Zew	9	13	28:17
Czarni	9	12	24:15
Hakoach	8	10	18:10
Saturn	8	10	20:14
TS Dąbrowa	9	[illegible]	21:28
Unia Ib	9	6	12:22
Strzelecki	9	4	15:29
Orzeł	9	4	12:31
Płomień	9	0	0:27

POLSKIE KOSZYKARKI POKONAŁY FRANCJĘ

W trzecim dniu turnieju koszykówki pań o mistrzostwo Europy w Rzymie, drużyna Polski pokonała Francję w stosunku 24:19.

W drugim meczu rozegranym również w niedzielę drużyna włoska pokonała Szwajcarię 19:8.

STRZELECKI KS — MAKABI 4:12

W ub. niedzielę odbył się w Sosnowcu towarzyski mecz bokserski między zespołami Strzeleckiego KS i Makabi. Mecz zakończył się porażką Strzeleckiego KS, który oddał 8 pkt. walkowerami z powodu nadwagi zawodników.

KS REZER. (Olkusz) — KS ZAGŁĘBIANKA (Będzin) 4:2

W ub. niedzielę odbyły się zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. B pomiędzy powyższymi drużynami z wynikiem 4:2 (3:1). Sędziował p. Cupiał z Dąbrowy.

ZMNIEJSZENIE KARY

Na skutek wniesionej prośby o zmniejszenie kary przez gracza CKS Zarzyckiego Jana zarząd ZOZPN biorąc pod uwagę jego dotychczasową niekaralność (nie był zawieszony) — zmniejszył wymiar kary z 6 do 4 mies. Wzięto również pod uwagę wzorowe zachowanie się na kursie przodowników, ocenę trenera i kierownika kursów. Kara skończyła się dnia 16 bm.

UKARANIE ZAWODNIKÓW

WGiD ZOZPN ukarał następujących zawodników: Szyłę Antoniego z AKS 2 tyg. dyskw. od dnia 10 bm. do 27 bm. wł. za słowną obrazę przeciwnika na zaw. dnia 9 bm; **Sycha Tadeusza** z Solvayu surową naganą za niesportowe zachowanie się na zaw. 9 bm; **Czerwińskiego Bolesława** z Solvayu 3 tyg. dyskw. od dnia 17 bm. do 6.11 rb. wł. za pogróżki względem sędziego na zawodach w dniu 9 bm; **Frosa Józefa** z Unii surową naganą za niesportowe zachowanie się na zaw. 9 bm.; **Zenbermana Majera** z Hakoachu 2 mies. dyskw. od 17 bm. do 17.12 rb. wł. za umyślne kopnięcie przeciwnika przy piłce w dniu 9 bm.; **Zarychtę Tadeusza** z Śmiglego 1 tyg. dyskw. od dnia 17 bm. do 23 bm. wł. za niebezpieczną grę po dwukrotnym napomnieniu w dniu 9 bm.; **Mosura Zygm.** z Unii 2 mies. dyskw. od dnia 10 bm. do 10.12 rb. za brutalną grę na zawodach w dniu 9 bm.; **Kuca Tadeusza i Kuca Henryka** z Unii surową naganą za zwracanie uwag sędziemu na zawodach w dniu 9 bm; **Mulewicza Piotra** z Sarmacji 3 mies. dyskw. od dnia 10 bm. do 10.1 39 za kopnięcie przeciwnika bez piłki na zaw. w dniu 9 bm.; **Wysockiego Stefana** z Naprzodu surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach w dniu 9 bm.

Nowe ułatwienia

DLA GOSPODYŃ I PAŃ DOMU

Ostatnim wyrazem postępu w dziedzinie gospodarstwa domowego, poza elektrycznymi chłodniami, kuchniami itp., był do niedawna odkurzacz.

Na rynku amerykańskim pojawiły się obecnie odkurzacze udoskonalone, które nie tylko wchłaniają pył, ale „piorą" dywany. Do odkurzacza starego typu wmontowano szczotkę, połączoną z basenem, umieszczonym na odkurzaczu. W naczyniu tym znajduje się specjalny płyn, który przy naciśnięciu szczotki spływa kanalikami i zwilża szczotkę. Płynem tym „zmywa" się cały dywan, dzięki czemu uzyskuje on dawną świeżość i połysk barw. Po wyszczotkowaniu dywan musi przez 5 godzin schnąć. Dzięki nowemu wynalazkowi można oczyścić 100 metrów kwadratowych dywanu w ciągu jednej godziny.

Podatek od kundlów

I BASTARDÓW

Miłośnicy psa rasowego w Grimsby uzyskali od władz miejskich zarządzenie, na podstawie którego od psów nie zapisanych do rejestrów psa rasowego, pobierany będzie podatek w trzykrotnej wysokości normalnego podatku od psa. Zarządzenie to ma na celu wyparcie z miasta kundlów i bastardów.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. [illegible] WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, [illegible] garnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI